



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Neofilologii



Instytut
Anglistyki

Prof. ucz. dr hab. Marzena Sokołowska-Paryż
Instytut Anglistyki, Wydział Neofilologii,
Uniwersytet Warszawski
m.a.sokolowska-paryz@uw.edu.pl

Warszawa, 24.07.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dominica Sheridana pt. „The Rise of National Identity in Australian Poetry of the Great War” (“Narodziny świadomości narodowej w poezji australijskiej I Wojny Światowej”)

Z wielką przyjemnością przeczytałam pracę doktorską pana mgr Dominica Sheridana i jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania naukowego autora. Jest oczywiste, że praca ta jest rezultatem osobistej pasji. Dysertacja pana mgr Dominica Sheridana świadczy o jego imponującej wiedzy w temacie poezji australijskiej okresu pierwszej wojny światowej. Praca ma dwa podstawowe cele, jak sam Autor pisze, „stworzenie w miarę wyczerpującej bazy danych australijskiej poezji pierwszej wojny światowej”, oraz prześledzenie procesu kształtowania się świadomości własnej odrębności narodowej, w którym to procesie pierwsza wojna światowa - jak i sama poezja wojenna - odegrały kluczową rolę. Praca stanowi bardzo istotny i potrzebny wkład do badań humanistycznych nad tematyką Wielkiej Wojny. Zwracam też uwagę, że ostatnio pojawiła się publikacja *Shooting Blanks at the Anzac Legend: Australian Women's War Fictions*, Donna Coates, *Sydney Studies in Australian Literature*: Sydney University Press, 2023. Zachęcam zatem Doktoranta do podjęcia kroków w celu publikacji. Konieczne będą zmiany w poszczególnych częściach pracy, w niektórych miejscach nawet dość gruntowne. Moje uwagi krytyczne oraz pytania w dalszej części recenzji mają za zadanie wyłącznie zasugerowanie w jakich aspektach pracę można udoskonalić, ponieważ nie mam wątpliwości, że praca powinna zaistnieć w szerszym obiegu naukowym. Praca pana mgr Dominica Sheridana liczy 347 stron i składa się z obszernego wstępu, pięciu rozdziałów głównych, konkluzji, bibliografii, oraz załącznika zawierającego przegląd stron internetowych dotyczących australijskiej poezji okresu pierwszej wojny światowej.

W przedmowie do **wstępu** („Preamble”), Autor przedstawia główną tezę pracy, mianowicie jak poezja okresu Wielkiej Wojny dokumentuje proces przekształtowania się australijskiej świadomości narodowej od piętna skazańca w kolonii karnej do narodu niezależnego od Imperium Brytyjskiego. Tu mam pewną uwagę. Pan mgr Dominic Sheridan wykorzystuje słowa poety Henry Lawson’a z 1900 roku wskazujące wojnę jako czynnik niezbędny do osiągnięcia samodzielnego narodowego jestestwa. W dalszej części pracy, na str. 146, pojawia się zdanie: „Nations were built because men and women died for that nation’s recognition, and only those who shed their blood for a common cause could bring about such events”. Z punktu widzenia czytelnika 21-wieku, takie podejście do wojny może

wydać się niezrozumiałe i szokujące, więc przydałby się szerszy kontekst. Tu proponuję uwzględnić 19-wieczną definicję narodu Ernesta Renana, "What is a Nation? / Qu'est-ce qu'une nation?"; w *Nationalism*, eds. John Hutchinson and Anthony D. Smith, 1994), jako egzemplifikację dominującego w tym czasie rozumienia gotowości do poświęcenia życia za naród jako podstawę budowania narodowej jedności. W celu bardziej krytycznego spojrzenia na kwestię tożsamości narodowej, proponuje lekturę: Benedict Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism* (1983).

Wstęp uwzględnia opis metodologii pracy, pozwolę sobie zacytować: „This thesis takes a developmental approach. That is to say, certain important historical and military factors pertaining to Australia are first presented, along with a general and brief comparison between Australian and British poetry of the First World War. [...] The contents are structured so that several important aspects of the problem can be investigated. In all cases, the poetry presented is shown to reflect these aspects” (str.36). Mam problem z “developmental approach” – po przeczytaniu całości pracy jest oczywiste, że brak tu ramy teoretyczno-krytycznej. Proces, który Autor analizuje to nic innego jak MIT (wojny), w definicji Samuela Hynes’a (*A War Imagined: The First World War and English Culture*, 1990; “Personal Narratives and Commemoration” in *War and Remembrance in the Twentieth Century*, eds., Jay Winter and Emmanuel Sivan, 1999) czy też Richarda Slotkina (“Myth and the Production of History”, w *Ideology and Classic American Literature*, eds. Sacvan Bercovitch and Myra Jehlen, 1986). Zarówno Hynes jak i Slotkin wskazują na siłę narodowego mitu – jako przyjętej wersji wydarzeń za niepodważalną prawdę - opartą na wykluczeniu niewygodnych faktów/dokumentów/narracji - zarówno historycznych jak i literackich.

Autor pracy przyjął słuszne założenie, że, biorąc pod uwagę specyfikę historii Australii, od tej historii należy zacząć. Oczywiście, najistotniejszy jest tu fakt początków Australii jako kolonii karnej, co miało swoje konsekwencje jeżeli chodzi o początki tożsamości społecznej, którą trzeba było zbudować od nowa na obcym kontynencie. Bardzo ciekawe są fragmenty dotyczące „piętna skazańca” (str. 3-4) oraz pojawienie się podziału na „currency lads” a „cornstalks” (str.4-7). Brakuje mi jednak bardziej sprobematyzowanej perspektywy na to, kto był zsyłany do Australii oraz jak długo kontynent ten był wykorzystywany do pozbywania się, że tak powiem, ‘niewygodnych’ obywateli. Warto by zawrzeć informacje, że zsyłano nie tylko przestępców ale także Irlandczyków z powodów politycznych (krótka wzmianka dopiero na str. 48), o czym bardzo dokładnie pisze Thomas Keneally w *The Great Shame: A Story of the Irish in the Old World and the New* (1999), a co też pozwoliłoby lepiej zrozumieć kontekst rebelii w Castle Hill wspomianej na str. 8. Warto by też wspomnieć o tzw. Home Children - projekcie migracyjnym zapoczątkowanym w 1860 roku i trwającym jeszcze po drugiej wojnie światowej. Zarys historyczny był niewątpliwie potrzebny, ale jest on zbyt wyidealizowany, zwracam uwagę na przypis 15 na str. 10: „By the end of the 1860s the lawlessness had ended, apart from Ned Kelly’s wild eruption, and Australia was soon to become one of the most law-abiding societies on earth, where for a century policemen could walk unarmed” (MacDougall ACA 2008: 137)”. W zarysie historycznym całkowicie zostali pominięci rdzenni mieszkańcy Australii, okres kolonialny to też masakry Pierwszych Narodów Australii – zapożyczam tu celowo kanadyjskie określenie. Początki 20-wieku – poprzez późniejsze dekady - to też haniebny proceder odbierania dzieci rdzennym mieszkańcom, tzw. „Stolen Generations”, Kryminalna przeszłość Australii to nie tylko „bushrangers” - którzy zresztą stali się bohaterami narodowymi w „pamięci kulturowej”. To też kwestia winy/odpowiedzialności narodowej za traktowanie rdzennych mieszkańców kontynentu. W zarysie historyczno-militarnym brakuje mi odpowiedzi na pytanie, które się same nasuwa, mianowicie - na ile rząd australijski czy też dowództwo militarne starało się pozyskać rdzenną ludność do walki? Kanada, na przykład, bardzo się starała pozyskać przedstawicieli Pierwszych Narodów jako ochotników do armii. Tu też polecam książkę

Sacred Places: War Memorials in the Australian Landscape, rozdział “Aboriginal presences and absences”, K.S. Inglis (1998). Tematem pracy doktorskiej jest mit ANZAC, skonstruowany poprzez australijską poezję wojenną, natomiast należy spojrzeć na ten mit krytycznie – był to mit wykluczający rdzenną ludność - był to mit ‘białej’ Australii. Pytanie – czy ten mit w jakiś sposób się zmienił dzisiaj, uwspółcześnił – jak to stało się w przypadku kanadyjskiego mitu „Birth of the Nation” (Vimy Ridge, Passchendaele), który, w rezultacie współczesnej tendencji do rewizji „pamięci kulturowej”, dzisiaj stawia sobie za cel przypomnienie o udziale First Nations w Wielkiej Wojnie?

Pisząc o „piętnie skazańca”, autor koncentruje się na początkowym okresie tworzenia australijskiej tożsamości narodowej, ale warto by było przyjąć bardziej kompleksową perspektywę. Przede wszystkim, co to kiedyś było piętnem stało się po WWII powodem do dumy, o czym pisze Thomas Keneally. W części historycznej przewijają się postacie takie jak Ned Kelly czy Harry ‘Breaker’ Morant. Tożsamość narodowa potrzebuje bohaterów narodowych – a Ned Kelly, tzw. „bushranger”, z pochodzenie Irlandczyk, czy Harry ‘Breaker’ Morant, skazany na śmierć przez Brytyjczyków – warto by porównać ich narodowe znaczenie za życia i po ich śmierci. Czy np. film z 1906 roku *The Story of the Kelly Gang*, czy wspomnienia George’a Wittona *Scapegoats of the Empire*, opublikowane 1907, miały jakikolwiek wydźwięk narodowy? Kolejną część wstępu poświęcona jest historii militarnej, z naciskiem na Gallipoli, kampanię synajską i palestyńską, oraz front zachodni. Tu pojawia się wzmianka o filmie *Gallipoli* w reżyserii Petera Weira, ja bym zasugerowała rozbudowanie wątku tożsamości narodowej w kontekście „pamięci kulturowej” (Jan Assmann). Postacie takie jak Ned Kelly, Harry ‘Breaker’ Morant oraz temat Wielkiej Wojny to główne tematy okresu „Australian New Wave Cinema”: filmy *Ned Kelly* (1970), *The Last Outlaw* (1980), *Breaker Morant* (1980), *Gallipoli* (1981), *The Lighthorsemen* (1987), serial *Anzacs* (1985). Zaciekała mnie mocno wyeksponowana postać generała Johna Monasha we wstępie, natomiast chciałabym wiedzieć na ile ta postać pozostała ważna w australijskiej świadomości historycznej/pamięci kulturowej? Czy są pomniki, powieści, filmy?

Wstęp zawiera bardzo potrzebna część dotycząca kwestii samej poezji wojennej. Nie jestem natomiast przekonana co do zasadności fragmentu o poezji tyrzejskiej. Z mojej wiedzy wynika, że zarówno poeci-żołnierze jak i poeci-cywile okresu Wielkiej Wojny różnych narodów odwoływali się raczej do tradycji 19-wiecznych. Zamiast części o poezji tyrzejskiej, sugerowałabym zająć się tematem wpływu angielskiej filozofii „Muscular Christianity” na postrzeganie wojny. W dalszych rozdziałach pracy Autor pisze o australijskiej poezji patriotycznej ukazująca wojnę jako przygodę sportową, uwzględniając wiersze o znamienitych tytułach i tematyce: Walter A. Gale „Play the Game” (str.76), James Joseph Ryan który pisał „we played the game” (str.247). Moje pytanie - w jakim stopniu ruch „Muscular Christianity” został zakorzeniony w Australii – w jakim stopniu wpłynął na postrzeganie Wielkiej Wojny? Czy kultowy wiersz „Vitali Lanpada” autorstwa Sir Henry Newbolt był znany w Australii? Jego nazwisko pojawia się str 34, i tyle, więcej nic nie ma. Czy niezwykle popularne wiersze propagandowe Jessie Pope, zagrzewające do udziału w wojnie, publikowane w *The Daily Mail*, były znane w Australii? Jej nazwisko jest wspomniane na str.34 i tylko tyle, Np. jest jej utwór „ANZAC” (też napisała „The Lads of the Maple Leaf”). Jessie Pope ewidentnie pisze o Australii (i też Kanadzie) w kontekście „Muscular Christianity”. Autor słusznie uwzględnił też część poświęconą porównaniu wojennej poezji australijskiej z brytyjską, ja bym natomiast zasugerowała nieco dogłębszy kontekst. Moje pytanie – na ile znana była poezja Ruperta Brooke’a w Australii, a na ile poezja Siegfrieda Sassoon’a? Warto by skomentować fakt, że Arthur St. John Adcock, którego wiersze Autor uwzględnia w dalszych rozdziałach swojej dysertacji. wydal w 1918 roku zbiór poezji *Remembrance: Soldier Poets Who Have Fallen in the War*. Oczywiście, w okresie wojny Wilfred Owen czy Isaac Rosenberg byli zupełnie nieznanymi. Ale w czy okresie

międzywojennym sława Owena dotarła do Australii? Czy powieść Erich Maria Remarque *Na Zachodzie Bez Zmian* (1929) lub amerykańska filmowa adaptacja tej powieści w reżyserii Lewis Milestone (1930) miała znaczenie? Na str. 29, Autor wymienia tzw. „wielką piątkę” poezji australijskiej okresu Wielkiej Wojny, w tym Frederic Manning, który też zajmuje prominentne miejsce rozdziałach głównych dysertacji. Akurat Manning wpisuje się w międzynarodowy kanon anty-wojennej literatury z powieścią *The Middle Parts of Fortune*, jak to wyjaśnić?

We wstępie, Doktorant podaje przykłady ważnych antologii poezji australijskiej okresu Wielkiej Wojny, co ważne - opublikowanych dopiero w latach 70-tych i 80-tych: Elliot oraz Mitchell's *Bards in the Wilderness* (1970), J.L. Laird's *Other Banners* (1971), Wallace-Crabbe oraz Pierce's *Clubbing of the Gunfire* (1982), David Holloway's *Dark Somme Flowing* (1987). Trudno tu nie zauważyć zbieżności czasowej z „Australian New Wave Cinema”, oraz powieściami typu „fictive histories” redefiniującymi przeszłość Australii (Thea Astley, Peter Carey, David Malouf, Thomas Keneally), tu aż prosi się o kontekst „pamięci kulturowej” w odniesieniu do „mitu [narodowego]”. W jednym z przypisów, Autor pisze „The poetic contributions of female Australian poets during the Great War have not been adequately addressed, even up into the 21st century. Anthologists did not begin taking a serious interest until as late as 2018. Michael Sharkey's anthology, *Many Such As She – Victorian Australian Women Poets of World War One*, is dedicated to Australian women writing in Victoria during the war, and seeks to address the supposed absence of female poets from the previous 4 anthologies, which focussed more on male poets”. Chociaż Autor uwzględnia wiersze autorstwa kobiet, są one tylko potwierdzeniem mitu ANZAC w wersji męskiej. Sugeruję spojrzeć na poezję kobiecą w kontekście książki już wspomnianej: Donna Coates, *Shooting Blanks at the Anzac Legend: Australian Women's War Fictions*, sam tytuł sugeruje krytyczną feministyczną perspektywę na mitologizację ANZAC. Doktorant uwzględnia imponującą ilość kobiecych autorek wierszy, ale przytoczone przykłady tylko potwierdzają ‘męską’ wersję Wielkiej Wojny oraz mit ANZAC, sugeruję aby Autor przyjął szerszą perspektywę i odniósł się do zarzutów opisanych w *What's wrong with ANZAC?: The Militarisation of Australian History*, Marilyn Lake and Henry Reynolds, 2010), warto też przeczytać: „Best We Forget: Excluding Women, Rape and Protest From the Anzac Myth and Memorial” (<https://makinghistoryatmacquarie.wordpress.com/2013/11/18/best-we-forget-excluding-women-rape-and-protest-from-the-anzac-myth-and-memorial/>),

Rozdział pierwszy (“Who will come a waltzing Matilda with me?}) zaczyna się od krótkiego przedstawienia najważniejszego bodajże utworu narodowego Australii, „Waltzing Matilda” z 1895 roku, napisanego przez „Banjo” Patersona, wybór jak najbardziej więc uzasadniony. Następnie Autor koncentruje się na kategorii „prediction poems” z okresu między 1823 a 1904, co można tłumaczyć jako „wiersze profetyczne”. Podstawą do analizy tego rodzaju poezji jest „Australasia” Williama Wentwortha oraz „The Star of Australasia” Henry Lawsona. Innymi analizowanymi przykładami są wiersze autorstwa Harry’ego Moranta oraz Mary Gilmore. „Prediction poems” są definiowane przez Autora jako kategoria poezji patriotycznej która akceptuje, a nawet wręcz wyczekuje, jakiejś przyszłej nieokreślonej wojny jako sprawdzian ducha narodowego. Z argumentacji wynika, że była to popularny rodzaj poezji, należałoby jednak doprecyzować dlaczego. Tu przydałaby się 19-wieczna definicja narodu Ernesta Renana, o której już wspominałam. Druga sprawa to na ile Australijczycy byli świadomi co się działo w trakcie II wojny burskiej 1899–1902: obozy koncentracyjne, straty wśród własnych żołnierzy, egzekucja Harry-ego ‘Breaker’ Morant i publikacja George’a Wittona *Scapegoats of the Empire?*

Kolejna część rozdziału poświęcona jest początkowym reakcjom na wybuch Wielkiej Wojny. Odniosłam tu wrażenie, że pan mgr Dominic Sheridan, pisząc o entuzjazmie obywateli Australii na wieść o wybuchu wojny, traktuje to jako fenomen australijski.

Należałby jednak podkreślić, że był to fenomen prawie globalny, stąd też nazwanie tego okresu „czasem niewinności” - jak napisał Philip Larkin w swoim słynnym wierszu „MCMXIV”: „never such innocence again”. Bardziej interesuje mnie jako czytelnika poparcie dla Imperium Brytyjskiego, mamy takie stwierdzenie w pracy: “However, it is one of the strangest anomalies of pre-war Australia that there was such a feeling of loyalty to a country that had, for the most part, unjustly cast its own citizens and those of Ireland into convict labour in the far antipodes of the world. Australians had no reason to love England, yet, generally, they did.” (str. 48). To wracam do mojego wcześniejszego pytania o echa egzekucji ‘Breaker’ Morant w tym okresie bowiem film Breaker Morant w reżyserii Bruce’a Beresforda z 1980 roku jest bardzo ostentacyjne anty-brytyjski.

Autor koncentruje się w tym rozdziale na „jingoistic poetry”, czyli nacjonalistycznej poezji propagandowej. W przypadku Wielkiej Brytanii, powołane zostało „War Propaganda Bureau” którym kierował Charles Masterman i to on wymyślił żeby zaangażować poetów, powieściopisarzy, czy też malarzy aby wspierali udział w wojnie. W pracy pana mgr Dominica Sheridana brakuje mi odpowiedzi na pytanie na ile poezja o której pisze była spontaniczna, a na ile sterowana politycznie, że tak to ujmę, czy to przez rząd australijski czy przez rząd brytyjski. Polecam artykuł Emily Robertson na ten temat „Propaganda at Home (Australia)”. Autor pisze np. „bitterness towards Germans living in Australia (the same thing would happen in World War Two to Germans and Japanese), was only natural as Australians saw England’s enemies as their own.” (str. 53), oraz “Violet B. Cramer was another poet who used the Belgium tragedies to good effect” (str. 74), ale czy nie mamy do czynienia z efektem bardzo skutecznej propagandy brytyjskiej? Słynny raport Bryce’a z 1915 roku? A te „Belgium tragedies” – jako zostało udowodnione w okresie międzywojennym – to były historie w większości wymyślone. Prześladowania obywateli pochodzenia niemieckiego – to Wielka Brytania, to Canada, to też USA, rezultat niesłychanej wręcz propagandowej kampanii nienawiści. Moje pytanie więc brzmi - czy poezja analizowana w tym rozdziale – którą autor określa jako poezję patriotyczną - a ja „jingoistic” - nie była faktycznie poezją propagandową? Aż się prosi aby porównać utwór Joan Torrence „Sons of the Southern Sea” z Jessie Pope “Anzac”. Autor pisze, że to głównie kobiety pisały poezje celu zebrania funduszy dla armii, podając przykłady Dorothy McCrae, Agnes Littlejohn, Nina Murdoch, Mary Gilmore. Frapuje mnie jedna kwestia. Byłby ciekawe porównać stosunek żołnierzy do kobiet wspieranych wojnę na froncie domowym – czy pojawił się antagonizm porównywalny do brytyjskiego” Sassoon oskarżający kobiety o ignorancję, Owen piszący w odpowiedzi Jessie Pope? Jeszcze jedno pytanie – czy w Australii był również zwyczaj wręczania białego pióra mężczyznom bez munduru?

Za najciekawszą część rozdziału uważam analizę poezji zainspirowanej debatą poborową oraz kryzysem referendalnym w latach 1916 i 1917. Tutaj Autor analizuje zarówno poezję opowiadającą się za wprowadzeniem poboru i poezję opowiadającą się przeciwko. Widać wyraźnie jak literatura może służyć celom politycznym. Autor zwraca tu uwagę na bardzo istotny aspekt - niechęć do poboru nie oznaczała niechęci do udziału w wojnie: “For all of these poets, Australian involvement was not the question, but rather, Australia’s compulsion to go to war. It was one thing to volunteer, but quite another to be forced. Australians had a strong sense of their convict past...” (str. 83). Doktorant przywołuje również przykład Nowej Zelandii, ja bym sugerowała rozszerzenie kontekstu. Wielka Brytania wprowadziła pobór w 1916 roku, czy nie było brytyjskich nacisków na Australijczyków? Autor pisze o tym że generał Monash domagał się poboru - ale czy to rzeczywiście tylko własne straty go motywowały? Z jednej strony, jak autor sam podkreśla, mamy niesamowite poparcie dla Imperium Brytyjskiego, przynajmniej na froncie domowym, z drugiej strony - australijskie dowództwo wojskowe słynęło z niechęci do podporządkowania się wytycznym dowództwa brytyjskiego - czy sprawa ‘Breaker’ Morant nie miała

przypadkiem wpływu na odmowę wykonywania kary śmierci na własnych żołnierzach oskarżonych o tchórzostwo? Czy można uznać kryzys poborowy jako punkt zwrotny w podejściu Australijczyków do imperium za które walczyli?

Rozdział drugi stanowi bardzo zajmujące studium „inności” narodowego charakteru Australijczyków w uwzględnionych wierszach wojennych. Ta „inność” osobowościowa to przede wszystkim eksponowanie specyficznego sposobu bycia tzw. larrikinism, które stało się częścią składową mitu ANZAC w okresie pierwszej wojny światowej. Autor przedstawia dwa niezwykle istotne wydarzenia, które doskonale oddają jak bardzo żołnierze australijscy różnili się od swoich brytyjskich odpowiedników. Okres egipski przed lądowaniem w Gallipoli to przede wszystkim żmudne ćwiczenia, wszechobecna nuda, wieczne pijaństwo oraz wizyty w dzielnicy czerwonych latarni skutkujący epidemią chorób wenerycznych. Autor przytacza tu słynny konflikt słowny pomiędzy australijskim oficjalnym korespondentem wojennym, Charles'em Bean, a żołnierzem i poetą Frank'iem Westbrook. Jest to absolutnie fascynująca historia, kiedy Charles Bean opublikował artykuł o nagannym zachowaniu oddziałów australijskich, na co otrzymał poetycką odpowiedź Westbrooke'a, który poczuł się ewidentnie urażony w imieniu żołnierzy. Bean opublikował kolejny artykuł w tonie koncyliacyjnym, na co znowu w formie poetyckiej odpowiedział Westbrook. Tu warto by dodać pewne informacje dotyczące Bean'a. Ponieważ tematem pracy jest australijska „inność”, to Charles Bean był wzorcowo „inny” od brytyjskich (i nie tylko) korespondentów wojennych, i przez to niezbyt lubiany przez brytyjskie dowództwo. Jego artykuł mógł wywołać ostrą reakcję ponieważ był bardzo znany wśród żołnierzy, jak pisze Philip Knightley w *The First Casualty: The War Correspondent as Hero, Propagandist and Myth-Maker from the Crimea to Iraq*, Bean szokował innych korespondentów ponieważ odwiedzał żołnierzy nawet tam gdzie go być nie powinno, chcąc być jak najbliższym wydarzeń. Był przez to bardzo szanowany przez żołnierzy. Kolejne wydarzenie opisane w tym rozdziale to kwintesencja słynnej australijskiej niesubordynacji, czyli tzw. „bitwa o Wassir”, a dokładnie rozróbę żołnierzy w bardzo szemranej dzielnicy Kairu, rozróbę które stały się kanwą utworów poetyckich.

Zdecydowanie najważniejszą i najbardziej interesującą część rozdziału stanowi analiza kolokwializmów, które stały się nieodłączną częścią australijskiej poezji, w tym poezji żołnierskiej, oraz dominujący motyw braterstwa w wydaniu australijskim, czyli „the Billjim mateship”. Co ważne, autor pokazuje jak idea „Billjim” mogła również odnosić się do kobiet jako „jednej z nas”. Rozdział ten doskonale ukazuje „inność” wojennej poezji australijskiej w sferze motywów oraz języka. Natomiast nie do końca rozumiem fragmentu rozdziału (str. 121-127), w którym autor analizuje wiersze takie jak: J.M. Harkins “The Chat's Parade”, Tom Skeyhill “My Little Wet Home in the Trench”, Charles Townsend O'Neill “Soldier's Day”: Alan Durward Mickle The Soldier”. Sam Autor przyznaje, „The general life of the Anzac was not too dissimilar from that of soldiers of other nationalities” (str. 127). Przytaczane wiersze świadczą o tym jak doświadczenie wojny wygenerowało, na trans-narodową skalę, podobny rodzaj poezji. Teżą pracy jest, że australijska poezja okresu Wielkiej Wojny nie przeszła drogi od idealizmu do realizmu, ale jest to proces bardziej złożony. Można przyjąć, że nie przeszła tej drogi w wymiarze ideologicznym, czyli od entuzjazmu do postrzegania wojny jako bezsensownej (brytyjscy poeci wojenni). Ale jak Desmond Graham czy Samuel Hynes zauważają, w okresie Wielkiej Wojny powstał trend/gatunek – „poems-as-scenes” – czyli poezja dokumentalna. Żołnierze pisali wiersze by dokumentować codzienności swojego życia na froncie, aby ta specyfika wojny statycznej została poznana przez cywilów. Forma dokumentalnego opisu może służyć różnym celom ideologicznym, może pokazywać jak bezsensowna jest wojna albo jak heroiczny jest żołnierz, który mimo wszystko jest w stanie wytrwać.

Pozostają pod dużym wrażeniem **rozdziału trzeciego**, który doskonale pokazuje problem nurtujący społeczeństwo poszukujące swojej tożsamości narodowej, czyli brak

tradycji. Bardzo adekwatny jest cytat, że „historia Australii jest równie bezludna/pusta jak jej krajobraz” (str. 145). Na podstawie reprezentatywnego wyboru wierszy, pan mgr Dominic Sheridan zreżymuje jak Gallipoli stało się inspiracją do poszukiwania analogii między żołnierzami australijskimi a bohaterami z historii i kultury antycznej. Ilość uwzględnionych poetów świadczy o istotnym znaczeniu tego trendu: Walter Turner, J. Lawrence Retoul, Arthur Henry Adams, Frank Samuel Williamson, Leslie Holdsworth Allen, Edward Philip Harrington, czy Leon Gellert. Fascynujący jest też wątek potrzeby posiadania własnej narodowej epiki o Gallipoli, jak pisze autor, próby takie zostały podjęte: Allan Douglas *Australia's First Sea Fight* (1915), C.J. Dennis' *The Moods of Ginger Mick* (1916), Arthur St. John Adcock *The Anzac Pilgrim's Progress* (1918), Henry Patterson *Song of the Anzacs* (1918), oraz Lavender Linter *The Return of the Anzacs* (1919). Zapożyczenia antyczne to również niezwykła wręcz popularność wierszy w formie epitafium. Samo zjawisko jest bardzo interesujące, ale tu zbyt wiele przykładów zostało podanych – zajmujących całe 9 stron! (str.180-189), a nie oszukujmy się, jak się przeczytało jeden przykład, to jakby się znało wszystkie – format epitafium nie pozostawia wiele miejsca na różnorodność. Natomiast ilość przytoczonych przykładów wierszy gloryfikujących ANZAC zupełnie nie razi ponieważ doskonale oddaje potęgę mitu - według definicji Samuela Hynes'a czy Richarda Slotkina. Ciekawe jak działają procesy mitotwórcze – w kontekście kanadyjskim mitologizowano konkretną bitwę – Vimy Ridge – jako moment „narodzin narodu”, natomiast w kontekście australijskim, mitologizowane są nie konkretne zwycięskie bitwy a sami żołnierze ANZAC jako „twórcy” tożsamości narodowej.

W tym aspekcie chciałabym powrócić do początku tego rozdziału, gdzie Autor pisząc o australijskich poszukiwaniach ‘własnych’ tradycji, używa sformułowania „For a country such as Australia, which had no white-history to speak of, ...” – dodając tu przypis: „Aboriginal history in Australia was more than 40,000 years old, but it was European history that evoked interest among white Australians of the time” (str. 144). Ponieważ w tym rozdziale sporą część zajmuje temat krystalizowania się mitu ANZAC - jako podstawę australijskiej tożsamości narodowej – należałoby wyeksponować jak bardzo wykluczający był ten mit, co też oznacza jak bardzo wykluczająca stała się tożsamość australijska. Przecież przedstawiciele rdzennej ludności walczyli – czy jacyś biali poeci w ogóle wspominają o tym? A może fakt, że dopiero w 1996 roku zostaje wydana *Ngarrineri Anzacs* (proszę zwrócić uwagę na tytuł!) autorstwa Doreen Kartinyeri jest nad wyraz symboliczna?

Ostatnia uwaga do rozdziału trzeciego dotyczy wątku, który nie został należycie przedyskutowany, mianowicie – temat koni (wzmianka str. 162). Autor słusznie zauważa, że konie to bardzo ważny czynnik składowy australijskiej tożsamości narodowej, oczywiście Harry ‘Breaker’ Morant, ale też warto by było – więcej miejsca poświęcić na ikoniczną bitwę o Beersheebę, temat film *The Lighthorsemen* (reż. Simon Wincer, 1987). W odróżnieniu od Brytyjczyków, Australijczycy dostali niejako prezent od historii – zwycięstwo – i to jeszcze dzięki kawalerii konnej.

Tematem **rozdziału czwartego** jest zmiana podejścia do wojny po ewakuacji z Gallipoli i ciężkich stratach własnych na froncie zachodnim. Na podstawie reprezentatywnych przykładów, autor pokazuje jak w miejsce początkowego entuzjazmu wkradło się zniechęcenie i rozczarowanie. Zgodnie z tezą pracy, autor argumentuje w sposób bardzo przekonujący, że w odróżnieniu od brytyjskiej poezji żołnierskiej, australijscy poeci-żołnierze nie stracili wiary w sens wojny. Wśród cytowanych poetów dość często pojawia się Frederic Manning, nawet pojawia się porównanie do Wilfreda Owena (str. 233). Jest to trafne porównanie, zwłaszcza, że Manning – jako bodajże jedyny Australijczyk, trafił do ścisłego kanonu literatury pierwszo-wojennej dzięki *Middle Parts of Fortune / Her Privates We*, obok Henri Barbusse, Erich Maria Remarque, Edmund Blunden, Charles Yale Harrison. Warto by

odnieć się do tego paradoksu, skoro Manning pisał poezję nie podważającą sens wojny, to jaki trafił do kanonu autorów propagujących „the futility myth”?

Specyfika australijskiej poezji pierwszo-wojennej jest doskonale oddana przez analizę motywu kwiatu „wattle” (akacja złocista?), fascynujący jest wiersz May Kidson „When Flowers Called”, będący swoistą gloryfikacją kwiatów typowo australijskich. Nie jestem przekonana tylko, czy miejsce tego wątku „florystycznego” jest w tym rozdziale, wydaje mi się, że bardziej by pasował do rozdziału drugiego.

Istotnymi częściami rozdziału są te poświęcone wątkom „żałoby matczynej” oraz „tęsknoty za domem”. Na podstawie imponującej ilości wierszy, pan mgr Domnic Sheridan uzasadnia dominującą tezę swojej pracy, że poezja australijska okresu pierwszej wojny światowej nie przeszła tego samego procesu co poezja brytyjska. Ten argument można by jeszcze wzmocnić. W rozdziale pojawia się utwór Franka Westbrooka „The Music of the Guns” w którym pojawia się zwrot: „the menace of the vile Teutonic cult” (str. 238). Stosunek do wojny warunkuje stosunek do wroga i zasada manipulacji ideologicznej jest tu dość prosta. Im bardziej chcemy pokazać bezsensowność wojny, tym bardziej człowieczymy wroga (patrz Wilfed Owen „Strange Meeting”), im bardziej chcemy wykazać słuszność wojny, tym bardziej odczłowieczymy wroga. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że to obraz wroga jest najważniejszym wyznacznikiem ideologicznego przesłania, bo jeżeli chodzi o ukazywanie okropności samej wojny to takie opisy znajdują się zarówno w utworach prowojennych i anty-wojennych. Więc brakuje mi wątku wroga – jak postrzegani byli Turcy, potem Niemcy, w australijskiej poezji pierwszo-wojennej?

Ostatnia uwaga co do tego rozdziału dotyczy dwukrotnie pojawiającego się stwierdzenia, że Australijczycy walczyli na „wszystkich frontach” pierwszej wojny światowej: „Australian soldiers would fight in all theatres of the Great War” (str.194), „Australians fought on all Fronts of World War I” (str. 239). We wstępie pracy autor bardzo skrupulatnie opisał, gdzie Australijczycy walczyli i to było – tylko! - Gallipoli, kampania synajska i palestyńska, oraz front zachodni. Trzeba te zdania doprecyzować ponieważ nie są prawdziwe. Wielka Wojna to również front wschodni, front włoski, front bałkański, czy też niemiecka Afryka wschodnia.

Rozdział piąty rozpoczyna się od znaczenia Gallipoli dla australijskiej tożsamości narodowej, i tu pojawia się zdanie: „They had found an independence from Mother England” (str. 262), później czytamy „Through the Anzacs, Australia had taken a great step forward in national self-development, found an independence from Mother England, and established national identity” (str.285). Autor wykorzystuje – i słusznie – kontekst brytyjski by tym mocniej zaakcentować inność poezji australijskiej, jako tej która nie przeszła drogi od poparcia wojny do protestu przeciw wojnie. Ale też przeszła swoją drogę – od akceptacji bycia częścią Imperium Brytyjskiego do poczucia alienacji w stosunku do „Matki Anglii”. Warto by uwzględnić tu aspekt „pamięci kulturowej” (Jan Assmann) – trudno nie zauważyć ciekawej zbieżności, że filmy *Breaker Morant*, *The Last Outlaw*, *Gallipoli*, czy serial *Anzacs* pojawiają się w tym samym okresie, ostateczne ‘zerwanie’ z Wielką Brytanią – lata 80-te?

Na stronie 268 pojawia się anegdota dotycząca Trooper Bluegum „The Horses That Stay Behind” - uważam, że konie pełniły tak ważną rolę w kształtowaniu narodowej tożsamości australijskiej, że zasługują na odrębną sekcję w pracy.

Bardzo ciekawy jest wątek post-wojennej traumy weteranów wojennych, związanych z przeżyciami wojennymi oraz trudnościami z adaptacją społeczną po powrocie. Jest to ważny wątek, natomiast jak on się ma do mitologizacji ANZAC?

Autor też wspomina o powstaniu The Australian War Memorial w okresie powojennym, natomiast ciekawi mnie dlaczego dopiero w 1993 pochowano tu nieznanego żołnierza? Natomiast w konkluzjach pracy, Doktorant pisze o „Anzac Day” – tu sugerowałabym uwzględnić prace K.S. Inglis na temat australijskich przestrzeni pamięci, przede wszystkim

Sacred Places: War Memorials in the Australian Landscape. Nalegałabym na uwzględnienie kwestii pierwszych narodów australijskich w kontekście mitu ANZAC.

Mam jedno poważne zastrzeżenie w odniesieniu do całej pracy, która czasami sprawia wrażenie antologii. Jest zasada proporcji w pisaniu pracy naukowej, musi być przewaga własnego tekstu nad tekstem cytowanym. Skrajne przykłady to strony 116-117, 120-121, ale w całości pracy należy przemyśleć czy rzeczywiście potrzeba jest cytowania tak wielu utworów. Drugim problemem jest cytowanie wierszy w całości – tu kłaniają się prawa autorskie.

Wszelkie moje uwagi oraz pytania służą udoskonaleniu niezwykle ciekawej i wciągającej pracy. Dysertacja potwierdza, że pan mgr Dominic Sheridan posiada wiedzę i umiejętności potrzebne do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Doktorant wziął na warsztat bardzo ważny temat, szczegółowo go opracował, trafnie zdefiniował priorytety badawcze i przedstawił wyniki badań zgodnie z odpowiednimi rygorami. Uważam, że pan mgr Dominic Sheridan posiada imponującą wiedzę w temacie swojej pracy, a jego praca doktorska pt. „The Rise of National Identity in Australian Poetry of the Great War” stanowi istotny oraz oryginalny wkład do stanu badań w dziedzinie literaturoznawstwa. Niniejszym wnioskuję o dopuszczenie pana mgr Dominica Sheridana do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



Marzena Sokolowska-Paryż